

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Protokół 134go posiedzenia wydziału miejskiego z d. 20. maja 1858 r. (Wypis urzędowy.)

Przewodniczył: przelożony magistratu i wydziału. Początek posiedzenia o godzinie 1/2 6 po południu.

Odczytany protokół przeszłego posiedzenia zatwierdzono.

1. Skutkiem poszukiwań odbytych za dogodniejszym miejscem na targowisko węgla, proponuje magistrat ku temu celowi targowicę drzewa, lub plac Chorążczyzny, lub też plac obok synagogi na krakowskim przedmieściu.

Nie uznając żadne z tych miejsc zupełnie przydatnem do zamierzonego celu, a chąc zapobiedz uzaleniom, jakieby w razie przeniesienia targowicy węgla na który ze wzmiankowanych placów powstać mogły.

Zgodzono się z wnioskiem sekcji II., aby targowisko węgla pozostawić na placu koło miodowego browaru miejskiego; wszakże postanowiono plac ten uregulować i urządzić łatwiejszy do niego przystęp.

2. Co do uchwalonego przez wydział na posiedzeniu z d. 15. kwietnia r. b. przebudowania „domu łowieckiego“ w ogrodzie pojezuickim; gdy sekcya budownictwa (III.) mając sobie na zebraniu z d. 18. b. m. przedłożony kosztorys budowli, postanowiła zbadać uprzednie przez komitet dozorujący roboty około upiększenia miasta, terażniejszy stan budynku tego, pod względem możliwego użycia głównych jego murów i piwnicy; gdy następnie komitet tenze oglądając na miejscu ów budynek d. 19. b. m. przekonał się o przydatności murów i piwnicy do użyciu dalszego, i oświadczył się przeważającą większością głosów za taką odmianą w nakreślonym projekcie budowli, aby przez zupełne uchylenie ściany środkowej w budynku głównym, sali dolnej i na piętrze nadać większe wymiary, a zaś obok sali urządzić dwa pokoje w przybudowaniu tylnem.

Zgromadzenie, po dłuższej dyskusji, z projektowaniem przez komitet rozszerzeniem budowli zgodziło się jednomyślnie, zdając stanowcze orzeczenie względem sposobu wykonania tej odmiany z zastowaniem się do będących w ciągu robót regulacji ogrodu, na komisję *ad hoc*, której skład poruczono przewodniczącemu.

3. Zważywszy, że dobro służby wymaga koniecznie, ażeby straż miejska, która do projektowanej a potwierdzonej przez wys. Rząd liczby głów 93 wkrótce będzie doprowadzona, ile możności trzymana była w kupie i to w bliskości gmachu ratuszowego, iżby w wypadkach nagłych, pogorzeli i t. p. mieć ją zawsze pod ręką; gdy w ratuszu umieszczenie znaleźć może tylko 16 ludzi ze straży miejskiej, a w budynku miejskim koło gmachu straży ogniowej, ludzi 19, na ulokowanie reszty, głów 58, uchwalono, zgodnie z wnioskiem magistratu i sekcji III., najem realności pod nr. 140 m., p. Ewy Boznańskiej, gdzie od lat wielu najmuje miasto potrzebne lokale na składy oleju i izby dla latarników, na sześć lat po sobie następujących, pozwalając ofiarować komorne w sumie rocznej 1200 r. m. k.; obok tego przyjmując na miasto koszt czyszczenia kanału od tegoż domu, jakoteż pomniejsze reparacye, i uwolnić właścicielkę przez cały termin kontraktu, od dotyczących tego domu kwaterunków.

4. Uchwalony przez sekcję budownictwa na zebraniu z d. 23. marca r. b. wydatek w kwocie 333r. 12 1/4 kr. m. k. za wykonaną w r. 1857 naprawę miejskich domków rogatkowych, przeznaczonych na kancelarye poboru myta drogowego — przyjęto, z zatwierdzeniem tego wydatku, do wiadomości.

5. Prośbie właścicieli domów pod nr. 297 i 376 m., pp. Michała i Apolonii Teppów, aby im dozwolone było wykupienie się z czynszu rocznego 12r. m. k. jaki opłacają za używanie dawnego muru miejskiego, wspomnianym realnościom częściowo za fundament służącego — dla niedogodności warunków do prośby przywiązanych, odmówiono.

6. W skutek rozporządzenia c. k. najwyższej władzy policyjnej z dnia 23. września 1855 r., aby po upływie roku jednego, licząc od 1. października 1855 r., z którymto dniem lwowska c. k. dyrekcyja policyi zaczęła pełnić przekazaną jej jurysdykcję w sprawach karnych, wykazał urosłe ztąd koszta, i oznaczyć kwotę tego wydatku na gminę miasta Lwowa przepadającą, a przez nią zwrócić się mającą, wys. Namiestnictwo oznajmia magistratowi, że gdy podług dat przez dyrekcyję policyi złożonych, liczba osób w terminie od 1. października 1855 do tegoż dnia 1856 r. w aresztach policyjnych utrzymywanych wynosiła 1151, z których 496 do tutejszej gminy należących, c. k. izba obrachunkowa na podstawie tego stosunku obliczyła przypadający na gminę miasta Lwowa dodatek do kosztów utrzymania więźniów policyjnych za czas powyższy na 43%. Mając na oku warunki, w jakich z powodu zniesienia jurysdykcji dominialnej, gmina pod względem urządzeń bezpieczeństwa publicznego zostaje, wys. Namiestnictwo poleca magistratowi, aby za porozumieniem się z wydziałem miejskim, zdał w tym przedmiocie raport wymotywowany.

Zgodzono się z układem raportu przez magistrat przedstawionego.

7. Ponieważ lokacya kancelaryi urzędu ładwójtowskiego drugiej dzielnicy miasta, w budynku miejskim pod nr. 157 1/4, z powodu położenia i stanu budowy, w jakim ten dom zostaje, wymaganiom służby publicznej nie odpowiada — pozwolono na przeniesienie tej kancelaryi i asygnowano na koszta najmu pauszale w kwocie 150r. m. k. corocznie.

8. Prośbie właścicieli domu pod nr. 360 m., małżonków pp. Antoniego i Genowefy Sieber, mającej na celu wydanie im konsensu na zanieśenie obowiązku hipotecznego zamurowania drzwi i okien tegoż domu, wychodzących na plac ś. Ducha, na kaźdoczesne zażądanie miasta Lwowa jako właściciela przyległych gruntów placu ś. Ducha — odmówiono, przyzwalając jedynie, stosownie do dalszego ustępu prośby Sieberów, wydzierzawić im pod werandę przybudować się mającą, część gruntów w mowie będących, za czynsz w kwocie 20r. m. k. corocznie, na lat piętnaście.

9. Na wniosek magistratu i sekcji II. pozwolono wydać właścicielom realności pod nr. 197 1/4 staroz. Berl i Süßman Lauer konsens na zmazanie sumy 6128 r. w bankocetlach, czyli 1332r. 10 1/4 kr. m. k., w r. 1806 przez Abrahama Menkes, ówczesnego właściciela tej realności na tę hipotekę od miasta Lwowa zaciągniętą a dotąd już całkowicie spłaconej.

10. C. k. dyrekcyja inżynierii wojskowej, otrzymawszy na podstawie uchwały wydziału z d. 22. kwietnia r. b. zapewnienie przedłużenia kontraktu dzierżawnego, względem miejskiej cegielni u ś. Zofii na lat trzy, oświadcza, iż z tego pozwolenia na rzecz skarbu wojskowego dla budowli domu inwalidów korzystać będzie tylko przez rok jeden po expiracyi terażniejszego kontraktu, t. j. do końca października 1860 r.

Zgodnie z wnioskiem magistratu i sekcji II. pozwolono zawrzeć umowę na rok jeden.

11. Na wniosek magistratu i sekcji III. pozwolono na wykonanie kosztem miasta robót restauracyi i odnowienia zewnętrznej strony kościoła parafialnego N. P. Maryi śnieżnej we Lwowie, któryto wydatek obliczony jest na sumę 2437r. 51kr. m. k., i postanowiono ogłosić licytację na zabezpieczenie tych robót.

Koniec posiedzenia o godzinie 8 wieczór.

Z wydziału:

Ignacy Lewakowski m. p.

Jan Schmidt m. p.

Prezes

Kroehl m. p.

p. o. sekretarza
Gnatkowski m. p.

Ameryka.

(Rezolucye senatu.)

Nowy York, 19. czerwca. Na posiedzeniu swem dnia 16go b. m. uchwalił senat następującą rezolucję:

„Uchwalono, że okręta amerykańskie na morzu otwartem podczas pokoju, co mają banderę amerykańską, zostają pod jurysdykcją kraju, do którego należą, i że przeto wszelka z gwałtem lub przemocą połączona rewizya, wstrzymywanie lub przytrzymanie takich okrętów przez obce jakie mocarstwo ubliża samodzielnosci państw zjednoczonych, że temi czasy wojenne okręta angielskie dopuścili się ubliżenia takiego w zatoce meksykańskiej i na wodach pobliskich

w ten sposób, że na okręta amerykańskie strzelały, w żegludze je wstrzymywały i nawet gwałtem przytrzymywały, zaczem senat uważa za rzecz potrzebną, by sprawę tę zafatowały rządy obostronne, to jest angielski i Stanów Zjednoczonych wyraźnie i stanowczo, i takie w tej mierze wydały postanowienia, by już na przyszłość żaden taki wypadek wydarzyć się niemógł; uchwalono dalej: że senat pochwala całkiem postępowanie władzy wykonawczej, która wyprawiła na wody zagrożone eskadrę z tym rozkazem, „by wszystkie okręta Stanów Zjednoczonych zabezpieczono na morzu wysokiem od rewizyi i przytrzymania przez wojenne okręta innych narodów.“ — W końcu oświadcza senat, że w razie potrzeby powzięte być mają dalsze postanowienia prawodawstwa na poparcie usiłowań władzy wykonawczej w tej mierze.“

Anglia.

(Nowiny dworu. — Blokady afrykańskich wybrzeży. — Wiadomości bieżące. — Posiedzenie z 7go lipca. — Proces Thelusson. — Proces Carpenter.)

London, 9. lipca. Dziennik *Times* pisze: „Jest pewna, że Jej Mość Królowa i książę małżonek udadzą się na przyszły miesiąc do Cherbourga oddać wizytę Cesarzowi Napoleonowi. Później zrobi Jej Mość Królowa i książę małżonek wycieczkę do Coblenz, i zabawią tam jakiś czas u pruskiej księżny Fryderyki Wilhelminy.

— Lord Malmesbury oświadczył dziś w izbie wyższej, że angielska eskadra zostanie odwołana z wód Kuby, jednak w żaden sposób nie zamierza rząd zaniechać blokady afrykańskiego wybrzeża.

— Dzisiaj odczytano w izbie wyższej po pierwszy raz bil indyjski i spodziewają się, że w tej izbie nie będzie miał przeciwników. — W kilku dniach zatem stanie się prawomocnym.

— Na posiedzeniu *izby niższej* z dnia 7. lipca zaproponował M'Mahon drugi odczyt bilu odnoszącego się do reformy kryminalnego postępowania. Za odczytem powstało 145 a przeciw odczytowi 91 głosów. Gdy nadto podano wniosek poruczyć bil komitetowi wystąpił przeciw temu prokurator. Pomimo tego uchwalono większością głosów to jest: 122 przeciw 112 poruczenie bilu komitetowi, a obrady komitetu przeznaczono od dnia 7. lipca na trzy tygodnie. Sheridan proponuje drugi odczyt bilu względem asekuracji. S. Estcourt wnosi poprawkę, odroczyć drugi odczyt na sześć miesięcy, za czem bil upada.

— *Izba wyższa* zajmuje się w tej chwili szczegółami procesu dość ciekawego. Z końcem stulecia zeszłego postanowił jeden z bogatych kupców staromiejskiej dzielnicy City, nazwiskiem Piotr Thelusson, zarzucić kupiectwo, i obliczyć się z majątkiem swoim. Gotowych pieniędzy znalazło się 600.000 funtów szter., a rocznego przychodu z dóbr nieruchomości było 4.500 ft. szter.

— Taki majątek mógł zabezpieczyć szczęśliwą przyszłość trzem jego synom, lecz Piotr Thelusson zapragnął jeszcze większego. Chciał on być fundatorem trzech najbogatszych familii w Anglii, i zapewnić im tym sposobem wpływ przeważny w kraju. Umarł temu lat 61, a ostatnią wolą rozporządził, że ani trzech jego synów, ani żaden z sześciu wnuków nie ma przyjąć w posiadanie tego majątku, lecz oddaje go całkiem pod zarząd kuratora, by kapitał ten tak długo zostawał na procentach i z nich coraz bardziej urastał, aż pokądby ostatni z 9ciu synów i wnuków nie zeszedł z tego świata, poczem dopiero podzielić należy całą spuściznę na trzy równe części i przyznać je najstarszemu potomkowi męzkiemu każdego z jego trzech synów. Dodał w dziwnym tym testamencie i to, że majątek ten zebrał pracą i usilnością uczciwą, i dlatego spodziewa się, że prawodawstwo uszanuje ostatnią jego wolę.

Testament ten chcieli wydziedziczeni sukcesorowie koniecznie obalić, i długo się o to procesowali, lecz izba wyższa rozstrzygnęła na ich niekorzyść. To dało izbie niższej powód do uchwalenia ustawy nadal ograniczającej takie zgartywanie majątku tylko do 21 roku po zgonie spadkodawcy.

Przed dwoma laty umarł ostatni z tych 9ciu sukcesorów, a temsamem nadeszła już i pora podziału pozostałości. Idzie jeszcze o wyszukanie najstarszych potomków męzkich Piotra Thelusson'a w prostej linii. Znalazło się ich dwóch z linii prostej, i dwóch innych co do wieku najstarszych, a zachodzący spór w tej mierze ma teraz izba wyższa rozstrzygnąć. Co do majątku, tedy podzielony będzie nie na trzy, lecz tylko na dwie części, i obliczono, że w chwili podziału wynosić będzie 32 milionów. Lecz od lat 60 nieustawały w tej sprawie procesa, adwokaci, kuratorowie i t. d. tyle z majątku tego urwali, a „Court of Chancery“ — sąd, co się administracją jego zajmował tak niedbale gospodarzył, że pierwotny kapitał nie o wiele się powiększył. *Times* podaje między innymi następującą o tem uwagę: „Byłaby to słuszną karą dla tego próżnego i okrutnego starca, gdyby teraz mógł się na własne oczy przypatrzeć, że majątkiem jego, z którego wyrwał własne swe dzieci, tuczyła się cała generacja adwokatów i innych prawników, że stał się ofiarą własnej chytrności, i że imię jego przypominać będzie tylko nierozsądnego i próżnego człowieka, a nie fundatora domu posiadającego skarby bajeczne.“

— Wkrótce wytoczy się w *izbie wyższej* także i inny proces majątkowy, który zasługuje na wspomnienie. W liczbie poległych wojowników angielskich w Krymie, znajdował się i pułkownik Jerzy Carpenter. Dowodził on 4tym pułkiem i poległ pod Iakermanem. — Pułkownik ten był jedynakiem generała tegoż samego nazwiska, który odznaczył się w Indyach, i pozostawił także jedynaka, co obecnie jest kapitanem w piechocie. Oprócz tego syna została się po pułkowniku poległym także i jego wdowa. Generał Carpenter przeżył

swego syna, lecz nie długo. Na wiele lat przed zgonem syna swego zrobił testament, którym mu zapisał pół miliona funtów szterlingów majątku, a żonie swej przeznaczył corocznie 2.000 funtów szter. dochodu. Majątek pozostać miał synowi, a po nim jego dzieciom Testament opiewał dalej, że na wypadek, gdyby syn umarł jeszcze za życia matki swej, tedy majątek posiadają inne osoby wymienione. — Generał miał już lat 90, kiedy syn jego zginął, i nie mógł już przeto odmienić testamentu. A że matka przeżyła syna, przeto według dośłownego brzmienia testamentu zostałby syn pułkownika wydziedziczony na korzyść sukcesorów przypadkowych. Sprawę tę przedłożono sądowi „Court of Chancery“ do rozstrzygnięcia, który w wypadkach wątpliwych ma surowość prawa łagodzić słusnością. — Jakoż „master of de rolls“ zawyrokował, że według słów testamentu było to zamiarem testatora, zachować majątek dzieciom swego syna. Od wyroku tego apelowali sukcesorowie przypadkowi do izby wyższej, lecz można łatwo przewidzieć, że i tam sprawa ich upadnie.

Francya.

(Pobyt Cesarza w Plombières. — Rozruchy studentów w Metz. — Wiadomości bieżące. — Obwarowanie miasta Lille.)

Paryż, 9go lipca. Cesarz ofiarował towarzystwu kąpieli w Plombières znowu darem 150.000 franków, tamtejsze budowle zajmują go bardzo, i nawet często zwiedza warsztaty budowy.

— W przyszłą niedzielę rano odjeżdża książę Napoleon do Limoges. Obchód uroczystości wtem mieście ma być bardzo świetny.

— Dnia 3go i 4go lipca zaszły w uniwersytecie w Metz studenckie rozruchy; z tego powodu wykluczono 50 uczniów. Później jednak, z wyjątkiem ośmiu najmocniej skompromitowanych, przebaczone innym.

— Wszyscy członkowie konferencji mieli otrzymać zaproszenie do Cherbourga. Na pokładzie liniowego okrętu „La Bretagne“ dana będzie podczas uroczystości w Cherbourgu wielka uczta na cześć królowy Anglii, i kazano wystawić pyszny namiot.

— Kłótnie między francuskimi a włoskimi żołnierzami w Rzymie zostały zagodzone.

— W Algierze ma być założona osobna wojskowa szkoła dla dzieci krajowców.

— Parostatek „Brandon“ przywiózł egipskie starożytności przeznaczone na przyozdobienie domu księcia Napoleona w Avenue Montague.

— *Monitor* ogłasza raport ministra wojny z potwierdzeniem Cesarza, że miasto Lille ma być powiększone. Miano przy tem na względzie podwójną korzyść: zdrowsze mieszkanie dla roboczych klas, i zabezpieczenie warsztatów znajdujących się za teraźniejszemi murami miasta, ażeby na przypadek wojny nie dostały się w ręce nieprzyjaciół, nowy mur ma okrążyć także i te obecnie bardzo zaludnione przedmieścia Waremme, Esquermes i Moulins-Lille, powiększyć przestrzeń miasta wynoszącą teraz 210 hektarów, o 505 hektarów, a tem samem trzykroć potężniejszą twierdzą ubezpieczyć północną granicę. Gminna rada miasta Lille przyczynia 12 milionów dodatku na te roboty a prócz tego przyjęła wszystkie, z ministerjum wojny podane sobie warunki. Odnosnie do tego ministerjalnego raportu rozporządził Cesarz dekretem z dnia 2. lipca, powiększyć fortyfikacje około miasta Lille według przedłożonego planu i uregulować współudział miasta stosownie do uchwały gminnej rady z dnia 21. czerwca. Nowem tem otoczeniem wstępuje miasto Lille w szereg twierdz pierwszego rzędu.

Holandya.

(Towarzystwo handlowe.)

Haaga, 8. lipca. Dyrekcyja holenderskiego towarzystwa handlowego zwołała akcyonaryuszów swych upoważnionych do głosowania na 21. b m., by otrzymać od nich upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki w sumie 5 milionów złotych hol. po 4%. Zamierza tym sposobem rozszerzyć i tak już znaczny swój handel, a to 1) w posiadłościach swych wschodnio-indyjskich, 2) handel bawełną, 3) handel wełną z Australii i z Przylądka, 4) handel swój z Cejlonem, i 5) handel skórami z Ameryką południową.

Włochy.

(Doniesienia z Florencyi. — Rozkaz dzienny generała Goyon.)

Florenca, 3. lipca. Przed podróżą do wód w Lukka zwiedzi Jego królewicz. Mość Wielki Książę w Liwurnie roboty portowe, dokąd pojechał także prezydent ministrów Baldasseroni w charakterze ministra handlu, finansów i budowy publicznych. Roboty na wielki rozmiar znacznie już postąpiły; wielka grobla wznosi się nad powierzchnią wody tak, że już można rozpocząć wierzchnią budowę itd. Wielki Książę zwiedzał także będące już na ukończeniu roboty około wysuszenia jeziora Bientyńskiego; wczoraj wyjechał Jego król. Mość z Liwurny do wód w Lukka, gdzie się znajduje familia Wielkiego Księcia, a od niejakiego czasu także Jego królewicz. Mość hrabia Montemolin. Z robót publicznych we Florencyi, których wykonanie już nakazano, należy przedewszystkiem wspomnieć nową monetę, następnie restaurację kościoła św. Wawrzyńca, który przeznaczony jest na grób dla familii panującego domu. W pobocznej kaplicy tego kościoła wzniesiono już mauzoleum dla zmarłej pierwszej małżonki Wielkiego Księcia Wielkiej Księżny Maryanny Karoliny. Monument ten w skromnym poważnym stylu wykonali artyści galeryi „delle Pietre dure“. Kosztował, jak słychać, 60.000 skudów.

Jak wiadomo, odwołał komenderujący w Rzymie generał francuski Goyon dziennym rozkazem z 1. lipca postanowienia wyjątkowe przepisane dawniejszym rozporządzeniem z 25go z. m. Dziennik *Indépendance* zawiera pismo z Rzymu z 1. lipca, w którym przychodzi bliższe szczegóły odnoszące się do tego drugiego rozkazu dziennego. Generał francuski przypisuje sobie i w tym drugim rozkazie powagę i władzę naczelnego wodza obu armii. W dokumencie tym przychodzi jeszcze wzmianka: „Ojciec św. rzekł do mnie dnia wczorajszego te słowa: Mój drogi generale, Cesarz Francuzów oświadczył, że Cesarstwo jest to pokój, a ja rad to mogę potwierdzić, że obecność obu armii w Rzymie jest rękojmią pokoju“. Korespondent dodaje, że drugi ten rozkaz dzienny generała francuskiego sprawił w Rzymie bardzo dobre wrażenie.

Niemce.

(Posiedzenie związkowe, o zgromadzenia. — Nota okólna rządu francuskiego.)

Frankfurt, 9. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu związkowego zgromadzenia przedłożono z rachunków związkowej kancelaryi i związkowej matrykularnej kasy z 1857 roku sprawozdanie finansowego wydziału do udzielenia absolutorium. Z wykazów okazuje się, że wydano przy związkowej kancelaryi 64.000 złr., a przy związkowej metrykalnej kasie 2.533.000 złr., zatem w ogóle 2.597.000 złr. Z tych przypada na związkowe twierdze blisko 500.000 złr. Dodatek Prus wynosi zatem blisko 630.000 złr.

Austria oznajmiła, że przegląd pruskiego i hanowerskiego kontyngensu, poruczony jest Ich ces. MM. Arcyksiężętom Leopoldowi i Karolowi Ferdynandowi.

Z wyższego Renu, dnia 7. lipca. Dziennik *Mainzer Journal* pisze: Zapewnienia hrabi Walewskiego, że Francya pragnie jedynie utrzymania pokoju, wydane jest istotnie, jednak nie w formie depeszy do niemieckiego związkowego zgromadzenia, jak utrzymywano w początku, ale w zwykłej formie okolnej noty do niemieckich rządów. Druga okólna nota ma być nadesłaną zaraz po ukończeniu paryskich konferencyi. Ta druga nota wyjaśnić ma dokładniej francuską politykę, a oraz dostarczyć dokumentów i dowodów na to, co Francya w pierwszej wyrzekła nocie.

Akwizgran, 7. lipca. Dziś przybył tu austriacki Arcyksiążę Jan. Jak słychać, zabawi tu kilka dni.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Zniesienie posad naczelników wojennych w Królestwie. — Rozporządzenie względem guzików uniformowych.)

Warszawa, 8. lipca. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący rozkaz ministra wojny:

Najjaśnie szy Cesarz najwyższej rozkazać raczył:

1) Posady naczelników wojennych i ich pomocników w guberniach: Warszawskiej, Radomskiej, Lubelskiej, Płockiej i Augustowskiej, tudzież posadę naczelnika wojennego okręgu Kaliskiego wraz z zarządami przy tych naczelnikach znajdującymi się znieść niezwłocznie.

2) W miejsce naczelników wojennych mają być w miastach Lublinie, Radomiu, Płocku i Suwałkach komendanci, a przy każdym z nich osobny zarząd komendancki, zgodnie z załączoną przy niniejszym instrukcją; w gubernii zaś Warszawskiej obowiązki komendantkie mają być włożone na sztab warszawskiego generał-gubernatora wojennego, głównie zaś na Dezurnego sztab-officera tego sztabu, i

3) Na komendantów oprócz obowiązków przywiązanych do tej posady na zasadzie postanowień wojennych włożyć inne, wyszczególnione w załączonej tu instrukcyi.

O takowej woli Monarszej ogłaszam zarządowi wojennemu dla wiadomości i należytego wykonania.

(Podp.) Generał-adjutant *Suchosanet 2gi.*

Najjaśniejszemu Panu spodobało się rozkazać, aby w zarządzie cywilnym, oprócz ministerstwa dworu cesarskiego, zamiast dotychczas istniejących guzików, noszono jedwabne matowe wypukłe, w ministerstwach i innych zarządach z orłem państwa, a w guberniach z herbem gubernii; w tych zaś zarządach, gdzie nie jest przepisany herb państwa, guziki pozostają dawne, lecz także matowe wypukłe i z obwódka w koło. Jego Cesarska Mość zatwierdziwszy zarazem w dniu 20tym zeszłego kwietnia dołączone wzory takich guzików, najwyższej rozkazać raczył opublikować o tem za pośrednictwem rządzącego senatu.

Turcya.

(Przewaga i ustalenie władzy rządowej w Azji.)

Damaszk, 18. czerwca. Karawana pielgrzymów opuściła Mezaryb 9. b. m. po następujących ważnych wypadkach. Sultanka (wdowa po Sultanie Mahmudzie) wyraziła żądanie, ażeby karawana dniem wcześniej wyruszyła. Nikt nie śmiał się jej opierać, z wyjątkiem Szejka Mohammeda Duhiego es Smer, który za znaczną roczną zapłatę dostarcza karawanie pielgrzymiej pewnej liczby wielbłądów i odprowadza czyli raczej zasłania ją w podróży. Sultanka nieprzyzwyczajona do tego, ażeby się opierało jej życzeniom, i rozgniewana zuchwałością Szejka, przysięgła na głowę Sultana Mahmuda, że karawana jeszcze tego samego dnia odjechać musi. Szejk zamiast usłuchać, udał się do niej z oświadczeniem, że przed zwyczajnym czasem nie da się do żadnej uległości nakłonić. Z tej przyczyny Sura Emiati Mustafa Effendi, dzielny potomek Osmanów, we-

zwał generała Tahira Baszę, ażeby na Duhiego i jego szereg ruszył w pochód. Zostające pod jego rozkazami oddziały artylerji i piechoty zaczęły nacierać groźnie na Arabów Duhiego w namiotach. Przeraziła Szejka taka sprężystość niewidziana od dawna w Osmanach, więc zarzuciwszy chustkę w oko szyi na znak poddania się, udał się niezwłocznie do pawilonu Sultanki, i oświadczył, że gotów jest wypełniać jej rozkazy. Mustafa Effendi korzystał z tej sposobności, również jak z bojaźni, która ogarnęła szereg Duhiego, i nałożył nań kontrybucyę 1200 wielbłądów, haracz, który rząd dawniej pobierał od tych Arabów, a który dla niedoleżności władz miejscowych poszedł w zapomnienie. Następnie zażądał od Duhiego i innych arabskich Szejków zakładników dla zapewnienia sobie dobrego postępowania ze strony ich szczepu podczas przeprawy karawany, jak to dawniej było zwyczajem. — W niejkiej ztąd odległości zabito w przeszłym tygodniu pewnego algierskiego żyda. Francuski konsul uczynił z tego powodu stanowcze kroki do miejscowej władzy; znaleziono mordercę w domu prywatnym i oddano go w ręce sprawiedliwości.

A z y a.

(Cierpienia Anglików w kampanii.)

Mr. William Russel, indyjski korespondent dziennika *Times*, wystawia smutne położenie angielskich wojsk i ich cierpienia pod wpływem tamtejszego klimatu. Sam tylko sir Colin Campbell zdaje się być z żelaza, że znosi wytrwale piekące promienie żarzącego słońca. Wszyscy jego adjutanci pochorowali się z pracy i spiekoty; pozostał jeden tylko przy nim Hope Johnstons, a i ten pracuje tylko z ostatniem wysileniem. Z 60go pułku strzelców uległo 40 ludzi pod zarem słońca; kazano im wprawdzie natychmiast puścić krew i stawić pijawki na skroniach, wielu przecież umarło na miejscu; kilku co pozostało przy życiu nie będą nigdy a przynajmniej nie tak prędko zdolni do służby. Twarze rażonych promieniem słońca dostają purpurowej czerwoności, pierś wydaje chrapliwy oddech, oko zaumiera; lekarze otwierali głowę konia rażonego promieniem słonecznym, i znaleźli żyły przepełnione zsiadłą krwią. Przy tem wszystkim jest uniform wojska zawsze jeszcze najniestosowniejszy, i tylko szalenie w Indyach wdzięwałby niedźwiedzią czapkę, pisze Mr. Russell.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 12. lipca. Z Raguzy donoszą, że Hussein Basza odjechał ztamtąd 9. b. m. tureckim paropływem.

Londyn, 12. lipca. (Urzędowa poczta zamorska). Mahomedanie w Jeddah w Arabii zamordowali 15. czerwca francuskiego konsula, angielskiego wicekonsula i 20 chrześcian, i zrabowali obadwa konsulaty; 26 chrześcian uratowało się ucieczką na okręt „Cyclops“. Generał gubernator Hedżasu nadsłania w 800 ludzi. Z *Kalkuty* donoszą pod dniem 4. czerwca: Anglicy weszli do Gwalioru. Z Chin nadeszła wiadomość, że sprzymierzone floty znajdowały się 29. kwietnia w zatoce Peyho dla atakowania fortów, zamykających uście rzeki. Układy były dotąd bezskuteczne.

Hamburg, 11go lipca. Dziennikowi *Börsenhalle* donoszą z Kopenhagi, że przesilenie gabinetu skończyło się już. Wiadomość, że prezydent ministrów objął tymczasowo departament spraw zagranicznych, potwierdza się. Odpowiedź rządu na ultimatum związku niemieckiego miała już odejść z Kopenhagi.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 14go lipca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męc pszenicy (82½ *℔*) 2r.58kr.; żyta (78½ *℔*) 1r.42k.; jęczmienia (67 *℔*) 1r.24kr.; owsa (43½ *℔*) 1r.18k.; hreczki 1r.39kr.; kartofli 1r.24k.; — cetnar siana 1r.7k.; okłotów 42k.; — sąg drzewa bukowego 9r.25kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 14. lipca.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	45	4	48
Półimperyal zł. rosyjski	8	13	8	18
Rubel srebrny rosyjski	1	35	1	36
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicj. listy zastawne za 100 złr.	79	45	80	10
Galicj. obligacye indemnizacyjne	82	10	82	40
5% Pożyczka narodowa	83	20	84	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. lipca.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—	—	—
„ przedał „ „ 100 po	80	—	—	—
„ dawał „ „ za 100	79	—	—	30
„ żądał „ „ za 100	—	—	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	—	—	8½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. lipca o pierwszej godzinie po południu.
Pożyczka narodowa 5% 84—84½/16. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 94½—95.
Lomb. wen. pożyczki z 5% 97—97½. Obligacye długu państwa 5%

82 $\frac{1}{2}$ — 82 $\frac{7}{8}$, det. 4 $\frac{1}{2}$ % 72 $\frac{3}{4}$ — 72 $\frac{7}{8}$, det. 4% 65 $\frac{1}{4}$ — 65 $\frac{1}{2}$, detto 3% 50 — 50 $\frac{1}{2}$, detto 2 $\frac{1}{2}$ % 41 $\frac{1}{2}$ — 41 $\frac{3}{4}$, detto 1% 16 $\frac{1}{4}$ — 16 $\frac{3}{8}$. Oblig. Głogń. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 94 $\frac{1}{4}$ — 94 $\frac{1}{2}$, detto węgier. 83 $\frac{3}{8}$ — 83 $\frac{7}{8}$, detto galic. 82 $\frac{1}{4}$ — 83, detto siedmiogr. 82 $\frac{1}{2}$ — 82 $\frac{3}{4}$, detto innych krajów koron. 84 $\frac{1}{2}$ — 87 Oblig. bank. 2 $\frac{1}{2}$ % 65 $\frac{1}{2}$ — 66. Pożyczka loter. z r. 1834 308 — 310 Detto z roku 1839 133 $\frac{1}{2}$ — 134. Detto z r. 1854 109 $\frac{1}{8}$ — 109 $\frac{1}{4}$ Renty Como 16 $\frac{1}{4}$ — 16 $\frac{1}{2}$.

Galic. list. zastawne 4% 78 — 79. — Póln. Oblig. Prior. 5% 89 $\frac{1}{2}$ — 89 $\frac{3}{4}$. Głogńskie 5% 81 $\frac{1}{2}$ — 82. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 87 — 87 $\frac{1}{2}$ — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87 — 88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 967 — 968. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 236 $\frac{3}{4}$ — 237. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 117 $\frac{1}{4}$ — 117 $\frac{3}{4}$. — Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 89 $\frac{1}{2}$ — 89 $\frac{3}{4}$. Detto póln. kolei 166 $\frac{1}{2}$ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 259 $\frac{1}{2}$ — 259 $\frac{3}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłatą 30% 100 — 100 $\frac{1}{4}$. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 95 $\frac{1}{4}$ — 95 $\frac{1}{2}$. Detto cisańskiej kolei żel. 100 — 100 $\frac{1}{8}$. — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 234 $\frac{1}{2}$ — 235. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 185 $\frac{1}{4}$ — 185 $\frac{1}{2}$. Detto losy tryest. 109 — 109 $\frac{1}{4}$. — Detto tow. żegl. parowej 537 — 538. Detto 13. wydania 103 — 103 $\frac{1}{4}$. — Detto Lloyda 345 — 350. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcyje młyna parowego wiód. 70 — 71. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 zlr. 79 — 79 $\frac{1}{2}$ Windischgrätzka losy 26 $\frac{1}{4}$ — 26 $\frac{1}{2}$. Waldsteina losy 27 $\frac{3}{4}$ — 28. Keglevicha losy 15 — 15 $\frac{1}{4}$. — Ks. Salma losy 43 $\frac{3}{4}$ — 44. St. Genois 37 $\frac{1}{2}$ — 37 $\frac{3}{4}$. Palfego losy 39 — 39 $\frac{1}{4}$. Clarego 37 $\frac{1}{4}$ — 38.

Amsterdam 2 m. 86 $\frac{7}{8}$ — Angsburg Uso 105 $\frac{1}{4}$. Bukareszt 31 T. 264 $\frac{1}{2}$. Konstantynopol 31 T. 475. — Frankfurt 3 m. 104 $\frac{3}{4}$ l. — — Hamburg 2 m. 76 $\frac{7}{8}$. — Liwurna 2 m. 104 $\frac{1}{4}$ — Londyn 3 m. 10 — 12. — Medyolan 2 m. 103 $\frac{7}{8}$. Paryż 2 m. 122 $\frac{3}{4}$ — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 $\frac{1}{8}$ — $\frac{1}{4}$. Detto koron. 14 — 7. Napoleons'dor 8 11 $\frac{1}{2}$ — 12 $\frac{1}{2}$ Angielskie Sover. 10 13. Imperyal Ros. 8 21 — 22. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 82; losowane obligacje 5% —; obligacje długu państwa 4 $\frac{1}{2}$ % —; 4% —; 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 133 $\frac{3}{4}$; z r. 1854 —; poz. nar. z r. 1854 83 $\frac{1}{2}$. Oblig. banku —. Akcyje bankowe 968 $\frac{1}{2}$. Akcyje zakładu kredytowego 237 $\frac{1}{2}$. Akcyje kolei póln. po 1000 zlr. —. Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 256 $\frac{3}{4}$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadciskiej 200. Kolej cesarszowy Elżbiety —. Kolej połud. póln. komunikacyjna 191 $\frac{3}{4}$. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. 540. Akcyje żegl. parowej Lloyda po 500 zlr. 374 $\frac{1}{2}$. Akcyje niższ.-austr. Towarzystwa eskompowego po 500 zlr 590. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galic. 83 $\frac{1}{4}$. detto węgierskie 83 $\frac{1}{4}$. Amsterdam 87 $\frac{1}{2}$. Angsburg 105 $\frac{1}{4}$. Bukareszt 264 $\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Frankfurt 104 $\frac{3}{4}$. Hamburg 77 $\frac{1}{4}$. Lipsk — Liwurna —.

Londyn 10—13 Medyolan 103 $\frac{3}{4}$. Marsylia 122 $\frac{1}{2}$ Paryż 122 $\frac{3}{4}$. — Agio duk. ces. 7 $\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Brett Filip, kr. pruski radca rząd. i dyr. fabr. cuk. z Tłumacza. — Rozwadowski Franc., z Lubienia. — Sobański Piotr, z Rosyi. — Białobrzyski Stan, z Dziedziłowa. — Turkull Fel., z Serecda. — Hr. Badeni Alex, z Glinian.

Hotel angielski: PP. Br. Berstett Ferd., c. k. porucznik, z Zólkwi. — Witosławski Wikt., z Rosyi.

Hotel europejski: P. Zawadzki Nikod., z Belzca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. lipca.

PP. Augustynowicz Sew., do Kniażego. — Br. Berstett Ferd., c. k. poruczn., do Zólkwi. — Łukasiewicz Łukasz, do Czerniowiec. — Posselt Jul., c. k. podpułk., do Drohowyża. — Truskolawski Henr., do Jasiniowa. — Wino-grodzki Albin, do Hłuboczka. — Witosławski Wikt., do Niemiec. — Kiedzier-ski Jul., do Meryszczowa. — Strzelecki Albert, do Wysocka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.35	+ 12.8°	89.4	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.83	+ 16.0°	73.0	" "	" "
10. god. wiecz.	324.20	+ 13.0°	84.4	" "	" "

W nocy deszcz 0...10.

Dnia 14 lipca 1858 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

12. 46. 71. 51. 68.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 24. lipca i 4. sierpnia 1858 r.

KRONIKA.

Komitet c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego podaje do wiadomości niniejszą odezwę członków oddziału archeologicznego c. k. Towarzystwa nauk. Krak. do urządzania wystawy przedmiotów starożytności wyznaczonych.

Nauki rozpoznawania i badania starożytności krajowych, nie dzielniej dźwignąć nie może, jak pogląd obszerny na wielką ilość odwiecznych zabytków, zestawionych zarazem w jednym miejscu. Z takiego onychże zespolenia może się dopiero zrodzić żywsze odgadnienie i całkowitsze pojęcie historycznej przeszłości. Inaczej też do umysłów ludzkich przemawia pojedyncza starożytna pamiątka, inaczej rządny skarbiec takowych zabytków.

Przekonany przeto o tem Oddział archeologiczny c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego, powziął myśl urządzania w Krakowie wystawy zabytków odległej starożytności.

Wystawa taka tworzy się jednakowoż tylko przez szlachetną gorliwość tych miłośników historii, którzy drogie pamiątki zagasłych wieków w swem prywatnem posiadaniu nie tylko przechowują umieli, ale częstokroć nawet na wyszukanie i zbieranie onychże nie szczędzili trudu i kosztu. Ta objawiona przez nich cześć relikwiom dawnego życia przodków, już tem samem zapowiada, iż nie dla dogodzenia własnemu tylko upodobaniu, lecz też dla pożytku kraju zabytki owe przechowują i pokazania ich drugim nie odmówią. Prawdziwi bowiem miłośnicy chcą się tego rodzaju skarbami szczycić i cieszyć wspólnie z drugimi.

Ma przeto Oddział archeologiczny Tow. nauk. to przekonanie: że przy dobrej chęci ziomków starożytne rzeczony zabytki posiadających, powszechna bogata onychże wystawa w Krakowie może przyjść do skutku. Zapytani w tym względzie znani właściciele, bądź znakomitych zbiorów starożytności, bądź cenniejszych przedmiotów już licznie oświadczyli swą gotowość użyczenia onychże na wystawę, z podjęciem nawet kosztu ich przesyłki. Mamy nadzieję, iż ogłoszenie niniejszej odezwę zjedna nam dalszy udział, tak osób prywatnych, choćby tylko pojedyncze zabytki starożytności posiadających, jako też pomoc zacnego przełożenia kościołów, gmin miejskich, bractw i cechów. Pospieszamy tedy z objawem publicznem zamiarów Oddziału archeologicznego, a niemniej wyjaśnień i prośb naszych, których skutek do urządzania wspomnianej wystawy ostatecznie nas doprowadzić zdoła.

I. Życzeniem Oddziału archeologicznego jest: by po strąceniu kosztów przedsięwzięcia, dochód zebrany ze skromnych datków publiczności zwiedzającej wystawę, był obróconym w części znaczniejszej na pomnożenie funduszu składkowo zbieranego na zbudowanie domu dla Towarzystwa naukowego, a w części mniejszej na zakupienie do swego archeologicznego muzeum przedmiotów godnych, którychby ich właściciele Towarzystwu odstąpić zechcieli. Trwając zaś w swem dawniejszem usiłowaniu przywrócenia ile możności tych wspólnych pomników przeszłości, które w pożarze roku 1850 spłonęły, a szczególnie tych, które ku służbie bożej dźwigali przodkowie; pragnie Oddział, aby i fundusz odbudowania kościoła OO Dominikanów krakowskich, częścią dochodu z wystawy jakkokolwiek powiększonym został.

II. Do przedmiotów mogących składać zamierzoną archeologiczną wystawę liczymy: wszelkie odwieczne wykopaliny, przedmioty starożytnej odzieży, strojów, klejnotów, zbroi, wszelkiej broni, buław, berel, chorągwi, wszelkich sprzętów domowych, naczyń, narzędzi, instrumentów muzycznych lub naukowych, rzędów na konie całych lub w częściach; prócz tego zaś prastare rękopisma, dyplomy, dokumentalne tablice lub ich odciski, drzeworyty i ryciny, rysunki i plany, inkunabuły druków polskich aż do roku 1540, pieczęcie i ich odciski, autografy osób historycznych, stare pieniądze najradsze i medale, stare krajowe obrazy, nie tak pod względem kunsztu, jak raczej pod względem historycznego ich przedmiotu wartość mające — dawne gobeliny, rzeźby, posążki i majoliki, a to wszystko bez względu na materiał, z którego lub na którym przedmiot jest wyrobiony.

III. Koszta przesyłki i odsyłki przedmiotów, gdyby ich sam właściciel pokrył nie raczył, podjęte być mają przez Oddział archeologiczny z funduszu wpływów wystawy.

IV. Wystawa publiczna w Krakowie, trwać ma od 15go sierpnia aż do 15go listopada r. b.

V. Każdego posiadającego przedmiot stosowny do wystawy a skłaniającego się do wzięcia w niej udziału, prosimy o jak najrychlejsze łaskawe oznajmienie nam:

1. Jakie po szczególe przedmioty na wystawę przeznaczyć zechce.
2. W jakim czasie mógłby je z należytą troskliwością do Krakowa przesłać.
3. Czy w takim razie byłoby wolą jego powierzyć tymczasowo owe przesłane przedmioty opiece znanej sobie jakiej zaufanej osoby, dopóki pod opiekę i ręką całego Oddziału archeologicznego (w szczególności niżej podpisanych członków) w lokal wystawy powzięte nie będą; czy też zechciałby je przesłać na ręce Piotra hr. Moszyńskiego, który za ich całe i bezpieczne zachowanie zaręcza?

4. Jakie ma wiadomości o miejscu odkrycia onychże, ich pochodzeniu pierwotnem, i przechodzeniu z rąk do rąk, o przywiązanej do nich tradycji o dawności czasu, od którego się na teraźniejszym miejscu, a mianowicie w rękę teraźniejszego właściciela znajdują?

VI. Oznajmienie zawierające w sobie powyższe szczegóły, raczy właściciel przesłać nam listownie na ręce i pod adresem Piotra hr. Moszyńskiego, w Krakowie. Gdyby zaś natomiast wolał przedmioty swe starożytności odrazem swoim kosztem przesłać, tedy jego gotowość z tem większą wdzięcznością przyjętą zostanie.

VII. O rzeczywistym otwarciu wystawy osobne obwieszczenia doniosą. Kraków dnia 10. lipca 1858 r.

Członkowie Oddziału archeologicznego delegowani do urządzania wystawy starożytności:

A. Z. Helcel — Karol Kremer — Józef Łepowski — Piotr hr. Moszyński — Fr. Paszkowski — Paweł Popiel — K. Rogawski